

UCZCILI PAMIĘĆ GENERAŁA HALLERA

15 sierpnia, w dniu Święta Wojska Polskiego ostrzeszowscy kombatanci uczcili pamięć gen. Józefa Hallera. Po mszy św. odprawionej w kościele farnym w intencji żołnierzy, uczestniczących w niej delegacji oraz pocztę sztandarową udały się na Rynek, by tam, przed tablicą upamiętniającą pobyt w Ostrzeszowie dowódcy „Błękitnej Armii” gen. Hallera, złożyć wieńce i wiązanki kwiatów.

wie, co miało miejsce 7 czerwca 1925r. Wówczas to uczestniczył on w uroczystym odsłonięciu Pomnika Powstańców Wielkopolskich na tutejszym cmentarzu. Generał Haller otrzymał też, jeszcze przed II wojną światową, tytuł Honorowego Obywatela Miasta Ostrzeszowa. Po wojnie, rzecz jasna ani o nim, ani też o „Cudzie nad Wisłą” w publicznych debatach mówić nie było wolno. Szkoda

tylko, że kiedy nastąpił III Rzeczpospolita, władzom samorządowym zabrakło odwagi, by uhonorować związek generała z naszym miastem poprzez nadanie jego imienia ulicy lub osiedlu (a były takie propozycje). Ufundowana przez Igo Mosia tablica, przed którą dziś chyłą czoła nawet dawni oponenti Hallera, jest drobnym zadoścuczynieniem tamtych zaniechań wobec historycznej postaci związanej z Ostrzeszowem.

K. Juszczak



Wśród składających byli przedstawiciele władz powiatu i miasta, harcerze ZHR, a także poseł Andrzej Grzyb. Przede wszystkim zaś nie zabrakło kombatantów, którzy stawili się do apelu, aby oddać honor żołnierzom poległym w obronie Ojczyzny.

Święto Wojska Polskiego zostało ustanowione w dniu 15 sierpnia po Bitwie Warszawskiej 1920 roku, która odmieniła losy wojny z bolszewikami, chroniąc nie tylko Polskę, ale i Europę przed zalewem komunizmu. Generał Józef Haller był, obok marszałka Piłsudskiego, jednym z głównych strategów tamtego sukcesu polskiego oręża. Zamieszczona na ścianie ratusza tablica upamiętnia pobyt generała w Ostrzeszowie.

OKNA z Krakowa

CZY WIESZ...

- która firma jako pierwsza pozytywnie przeszła badania jakości Polskiego Związku Okna i Drzwi oraz otrzymała prestiżowy europejski certyfikat jakości Q-Cert?
- która firma jest pięciokrotnym laureatem nagrody Lider Rynku dla najlepszej firmy w Polsce produkującej okna PVC?
- jakiej marce zaufało 500 000 zadowolonych klientów stawiając na jakość i estetykę okien?

Chcesz poznać LIDERA?

www.oknoplast.com.pl ☎ 0801 14 00 00

*szczegóły w salonach sprzedaży

OSTRZESZÓW
ul. Kolejowa 20, tel. 062/ 586 00 05

zobaczysz różnicę

SONDA

Czy będą wybory parlamentarne?

Rozmawiał K. Juszczak
Fot. Łukasz Śmiatacz



Marian KRAUS
kierowca - operator

Chyba tak, bo koalicja za dużo sobie pozwala. Główna wina leży po stronie braci Kaczyńskich. Dwóch braci nie może być na najwyższych stanowiskach – robią, co chcą, bo mają całą władzę. W Polsce jest za dużo partii, a wystarczyłyby dwie, trzy. Przez to jest więcej kłopotów i więcej pieniędzy nas kosztują. Najlepiej niech wybory będą w październiku. Ten nasz rząd nic do tej pory nie zrobił, ale nie jestem w stu procentach pewny, czy nowe wybory coś zmienią. Ludzie są już zmęczeni tymi kłótniami – najgorszy rząd, jaki może być. Nie wiem jeszcze, na kogo będę głosował, ale na pewno wezmę udział w wyborach.



Kazimiera KAMRAJ
szwaczka

Myślę, że tak. Takiego rządu chyba jeszcze nie było – nic nie robią, tylko bez przerwy się kłócą. Muszą być nowe wybory, żeby to wszystko działało, było inaczej. Wszystko kosztuje, wybory to też nasze pieniądze. Dostaliśmy organizację Euro 2012 i nic się w tym kierunku nie robi. Dla mnie to są „pierdoły”, pośmiewisko – powiedziała, że nikomu już nie będę wierzyć. Ten „kaczory” – nie widzę alternatywy, choć niektóre osoby z Platformy mi się podobają. Ostatnio nie byłam na wyborach, ale tym razem postaram się pójść.



Ryszard KANIA
stolarz

Dobrze by było, gdyby były nowe wybory, bo można by zagłosować na lepszego kandydata. Ci poprzedni raczej mnie zawiedli. Teraz zagłosowałbym na kogoś lepszego niż Andrzej Lepper. Może dobry byłby Roman Giertych, choć pewności nie mam. Szkoda, że ta koalicja się rozpadła, bo coś tam zrobili. Za rozpad koalicji winię PiS. W bliskim czasie powinny odbyć się wybory, najlepiej jeszcze w tym roku.



Krzysztof NOWAK
mechanik samochodowy

Może tak, a może nie, to w dużej mierze zależy od Jarosława Kaczyńskiego. Wiele na to wskazuje, że obaj Kaczyńscy zdecydowali już o wyborach, choć czasem też mogą zmienić zdanie. Wybory powinny się odbyć jak najszybciej – może być październik, może być listopad, byle w tym roku. Czas zakończyć te gorszące kłótnie, bo to wstyd. Wydaje mi się, że PiS zachłusnął się tą władzą, a cielowi rządzą od razem z PO. Chcieli rządzić wszystkimi siłowymi resortami, podobierali słabszych koalicjantów, żeby tylko mieć większość, a ci w końcu się postawili. Dobrze życzę Lepperowi, ale jest troszeczkę „umoczony”. Trudno powiedzieć, czy cała sprawa z Lepperem nie była prowokacją zrobioną przez PiS, bo może już nie chcieli rządzić z Samoobroną. Najlepsze byłoby powołanie komisji, która wyjaśniłaby, jak sytuacja miała się naprawdę, a po niej jak najszybciej zrobić wybory.



Piotr GOLAŃSKI
historyk

Wszystko wskazuje na to i do tego zmierzają, że wybory parlamentarne jednak będą pod koniec października. Chyba że dojdzie do niespodziewanych rozstrzygnięć na arenie politycznej lub zmienią się układy partyjne. Czystość polityki wymaga, żeby jednak rozstrzygnąć, np. przy pomocy komisji, nadużycia i korupcje, do których miało dojść. Trzeba ustalić, czy posądzani o to politycy naprawdę są w to zamieszani? Obserwując spór między Lepperem a Ziobro, wciąż mam duże wątpliwości, kto mówi prawdę. Gdyby było pewne, że wybory uspokoją sytuację w kraju, to chciałbym, aby odbyły się jak najszybciej, ale jeśli do Sejmu wejdą te same siły polityczne z podobnym do obecnego podporządkowaniem, to będziemy mieli taki chaos bez końca – i za dwa lata, rok, znów wybory. Po ponad dziesięciu latach swego udziału w wyborach widzę, że na większości swych faworytów się zawodzi. Zdarzają się porządki pojedynczo politycy, ale partii po kolei nie wywodzi. Chodzę do wyborów, choć coraz bardziej jestem zniechęcony. Czy to lewica, czy prawica sytuacja jest podobna. Oczywiście, że są sukcesy związane z koniunkturą gospodarczą, ale atmosfera jest zła. Wiadomo, że PiS jest głównym „rozdającym” i jeżeli chciałby utrzymać tę koalicję, powinien dążyć do porozumienia z mniejszymi ugrupowaniami, tymczasem ministrowie wytaczają przeciw sobie ciężkie oskarżenia i zakładają podsłuchy. Nie można się tak publicznie znieważać.